



Sygn. akt I PSKP 76/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa O. Spółki Akcyjnej w P.
przeciwko S. C.
o uchylenie renty wyrównawczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 grudnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Płocku
z dnia 8 czerwca 2020 r., sygn. akt VI Pa 105/19,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża pozwanej kosztami zastępstwa procesowego
strony powodowej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Płocku, wyrokiem z dnia 8 października 2019 r., uchylił rentę wyrównawczą w części ponad kwotę 1.319,35 zł (pkt I), oddalił powództwo w

pozostałym zakresie (pkt II) oraz zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami (pkt III).

W sprawie ustalono, że S. C. urodziła się w 1950 r., była zatrudniona w P. S.A. w P. (dalej jako Spółka) jako maszynista Stacji. W dniu 24 kwietnia 1987 r. uległa wypadkowi przy pracy, w wyniku którego stała się inwalidką.

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 22 czerwca 2009 r., zasądził od Spółki na rzecz S. C. kwotę 33.329,32 zł tytułem renty wyrównawczej, skapitalizowanej za okres od 1 marca 1994 r. do 30 września 2007 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.500 zł tytułem renty z tytułu pogorszenia stanu zdrowia i zwiększonych potrzeb, skapitalizowanej za okres od 1 lipca 2006 r. do 30 września 2007 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2007 r. do dnia zapłaty i kwotę 3.145 zł tytułem renty wyrównawczej, i 300 zł tytułem renty z tytułu pogorszenia stanu zdrowia i zwiększonych potrzeb, płatne miesięcznie poczynając od 1 października 2007 r.

W ocenie Sądu Rejonowego, przejście pozwanej na emeryturę po uzyskaniu wieku emerytalnego (2010 r.) i otrzymywanie przez nią w związku z niezdolnością do pracy spowodowaną wypadkiem przy pracy - zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1205) – przysługującej renty powiększonej o połowę emerytury, doprowadziło do zmiany stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. Mając to na uwadze, Sąd pierwszej instancji uwzględnił częściowo roszczenie Spółki.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w przedmiotowej sprawie należało porównać aktualne dochody pozwanej, na które składa się renta i 1/2 emerytury. Jak wynika z opinii biegłej, emerytura, którą uzyskiwałaby S. C., gdyby nie doszło do wypadku przy pracy i nadal pozostawałaby zatrudniona, byłaby jej wypłacana w kwocie 4.093,96 zł (wyliczenie na 2019 r.). Wartość świadczenia - w wysokości renty i połowy emerytury - które otrzymywała to 2.774,61 zł. Różnica wynosiła więc 1.319,35 zł na jej niekorzyść. W związku z tym, na podstawie art. 907 § 2 k.c., Sąd uchylił rentę wyrównawczą w części ponad kwotę 1.319,35 zł, uznając, że z powodu zmiany stosunków w tej części renta nie jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy w Płocku, wyrokiem z dnia 8 czerwca 2020 r., oddalił apelację pozwanej S. C.. W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy wskazał, że dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych od wersji przedstawionej przez pracownika nie uzasadnia obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Dlatego w sprawie trafnie ustalono datę hipotetycznego przejścia uprawnionego na emeryturę. Ustalając sporny moment, Sąd wziął pod uwagę wymagający charakter pracy przed wypadkiem oraz fakt, że inne osoby, wykonujące w Spółce tożsamą pracę, przeszły na emeryturę po osiągnięciu wieku emerytalnego. Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje pogorszenie stanu zdrowia pozwanej, w związku z innymi chorobami współistniejącymi obok schorzenia powypadkowego (kręgosłup), w tym także z powodu choroby nowotworowej. Trudno zatem było przyjąć, że stan zdrowia pozwanej pozwoliłby jej na kontynuację zatrudnienia po osiągnięciu wieku emerytalnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, decydujące znaczenie miało ustalenie, czy w związku z osiągnięciem przez pozwaną wieku emerytalnego i przejściem na emeryturę doszło do zmiany stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. W ocenie tego, pojęcie zmiany stosunków jest pojęciem bardzo ogólnym, szerokim i nieskonkretyzowanym przez ustawodawcę. Obejmuje różnorodne okoliczności, wymagające w każdej sprawie szczegółowego rozważenia wszystkich elementów sporu. Zmiana może dotyczyć tak sfery ekonomicznej, jak i sfery osobistej uprawnionego do renty bądź zobowiązanego z tego tytułu, a więc w szczególności stanu zdrowia czy możliwości zarobkowych uprawnionego, osiągnięcia przez niego wieku emerytalnego lub też zjawisk o charakterze obiektywnym, jak sytuacja na rynku pracy, czy istotny spadek siły nabywczej pieniądza. Sąd odwoławczy jeszcze raz podkreślił, że gdyby pozwana była zdolna do pracy i pracowała w powodowej Spółce do osiągnięcia wieku emerytalnego, wówczas otrzymywałaby emeryturę w kwocie 4.093,96 zł. Różnica wynosi zatem 1.319,35 zł na niekorzyść pozwanej. Wobec powyższego, należało przyjąć, że przejście pozwanej na emeryturę stanowiło zjawisko, które wywołało skutki w jej stosunkach ekonomicznych i osobistych oraz wpłynęło na ocenę wysokości szkody wyrównywanej. Założenie przez Sąd Rejonowy, że pozwana przeszłaby na emeryturę w momencie

osiągnięcia wieku emerytalnego bez dodatkowych, jednorazowych świadczeń, było ustaleniem słusznym w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik pozwanej, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości. W podstawach skargi wskazał na naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest: (-) art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 907 § 2 k.c., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na automatycznym przypisaniu zmiany stosunków warunkujących obniżenie wysokości renty wyrównawczej należnej S. C. od Spółki w związku z osiągnięciem przez nią wieku emerytalnego, w sytuacji, gdy okoliczności zaistniałe w sprawie wykluczały przyjęcie, że samo osiągnięcie wieku emerytalnego byłoby równoznaczne z niezdolnością do wykonywania pracy zarobkowej przez S. C..

Mając na uwadze powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów procesu; ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw.

W przedmiotowej sprawie, wobec braku oparcia skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, zakres kognicji Sądu Najwyższego wytyczyły zarzuty podniesione w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego.

W judykaturze przyjmuje się, że uzupełniająca cywilnoprawna odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy za skutki wypadków przy pracy, których nie kompensują w całości świadczenia pobierane z wypadkowego ubezpieczenia społecznego (art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.), obejmuje i

wymaga zasądzenia równowartości pełnej kompensaty wszelkich utraconych możliwości lub korzyści, które poszkodowany mógłby hipotetycznie osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy, za które odpowiada pracodawca. Innymi słowy, art. 444 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Użycie określenia „odpowiedniej renty” oznacza, że renta ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych.

Powyższe rozważania należy skonfrontować z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Skarżąca stoi na stanowisku, że jej hipotetyczna emerytura została ustalona bez uwzględnienia potencjalnego świadczenia, jakie zostało określone przez pracodawcę w programie dobrowolnych odejść. Tym samym przyjęte przez sądy obu instancji ustalenia są wadliwe. Jednak skarżąca zapomina, że zakres rozpoznania skargi kasacyjnej wyznaczają podstawy kasacyjne, którymi Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany.

Odnosząc się zaś do głównego wątku sprawy, a mianowicie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 907 § 2 k.c., to w pierwszej kolejności należy pamiętać, że aktualny proces dotyczył obniżenia wysokości renty wyrównawczej (tego domagała się powodowa Spółka). Z tego względu nie mogło dojść do naruszenia art. 444 § 2 k.c., lecz wyłącznie do naruszenia art. 907 § 2 k.c., który to przepis stanowił podstawę prawną sformułowanego powództwa.

Prawdą jest, że nawet przy najbardziej wnikliwym przewidywaniu okoliczności mogących mieć wpływ na określenie wysokości i czasu trwania przyszłej renty nie można wykluczyć z góry nowych sytuacji, które w istotny sposób zmieniają przesłanki roszczenia o przyszłą rentę. Zmianę stosunków, o której mowa w art. 907 § 2 k.c. należy rozumieć jako zmianę w całokształcie okoliczności, w jakich znajdują się strony stosunku prawnego renty. Ponieważ jest tu mowa o „stosunkach”, a nie o „sytuacji”, należy przez to rozumieć zmianę w okolicznościach zewnętrznych i mających charakter ogólny w stosunku do stron zobowiązania. Mogą one dotyczyć zarówno sfery osobistej, jak i majątkowej strony stosunku renty (zob. J. Jezioro [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019, Legalis). Instytucja zmiany wysokości renty, o której

mowa w art. 907 § 2 k.c., stanowi pojęcie szersze od jej waloryzacji. Oznacza to, że zmianę wysokości renty mogą uzasadniać również inne okoliczności niż tylko zmiana realnej wartości renty wynikająca ze zmiany siły nabywczej pieniądza. W związku z tym należy ustosunkować się do stanowiska skarżącej w zakresie wadliwie obliczonej emerytury hipotetycznej, to jest pominięcia w jej wysokości należności z tytułu dobrowolnych odejść.

W pierwszej kolejności należy przytoczyć za Sądem Okręgowym, że skarżąca nie wskazała ani konkretnego przepisu prawa bądź układu zbiorowego pracy, bądź innego źródła prawa pracy funkcjonującego w powodowej spółce, z którym wiązałaby możliwość skorzystania ze świadczeń i wpływ przedmiotowych świadczeń na wysokość ewentualnej emerytury. Nie ma zatem możliwości stwierdzenia, czy skarżąca w ogóle programem byłaby objęta. Twierdzenie, że wprowadzenie przez pracodawcę takiego programu było motywowane faktem, iż pracownicy pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego dalej kontynuowali zatrudnienie, też nie zostało w żaden sposób wykazane. Dodatkowo art. 444 § 2 k.c. dotyczy roszczenia o rentę z powodu utraty zdolności zarobkowej lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, co oznacza, że przy ustalaniu wysokości renty uzupełniającej punktem wyjścia są przeciętne zarobki pracowników zatrudnionych na stanowiskach odpowiednich do tego, jakie poszkodowany zajmowałby, gdyby z winy zakładu pracy nie poniósł szkody. To zaś oznacza, że nie mogą decydować o wysokości renty poszczególne, wyjątkowo wysokie zarobki, jeżeli spowodowane były wyjątkowymi, nie powtarzającymi się okolicznościami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2022 r., II PSKP 69/21, LEX nr 3404612). Taką szczególną i jednorazową okolicznością jest niewątpliwie możliwość uzyskania wysokiej gratyfikacji finansowej, w związku z realizacją programu dobrowolnych odejść i rozwiązania w zamian za nią stosunku pracy na mocy porozumienia stron. Trudno również zgodzić się ze skarżącą, że mimo osiągnięcia wieku emerytalnego z całą pewnością pracowałaby, aż do momentu realizacji tego programu, bowiem – wraz z osiągnięciem wieku emerytalnego – przestaje działać ochrona z art. 39 k.p., co pozwala pracodawcy rozwiązać stosunek pracy w drodze wypowiedzenia.

Specyfikę mechanizmu ustalania, dla potrzeb określenia wyrównawczej, zarobków hipotetycznych, jakie uprawniony mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ

wypadkowi widać wyraźnie, jeśli porównamy ją choćby do treści art. 183² k.p., zgodnie z którym pracodawca dopuszcza pracownika po zakończeniu urlopu macierzyńskiego (...) za wynagrodzeniem za pracę, jakie otrzymywałby, gdyby nie korzystał z urlopu. To oznacza, że objęta gwarancją nie jest nominalna kwota płacy pracownika sprzed urlopu, lecz kwota, która za pracę na danym stanowisku by mu przysługiwała, gdyby nie wystąpiła przerwa urlopowa. Jeżeli w tym zakresie wystąpią zmiany, należy uwzględnić ich wpływ na wysokość wynagrodzenia pracownika (zob. M. Włodarczyk: Kodeks pracy. Komentarz, red. K.W. Baran, Warszawa 2018, s. 1152; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2018 r., II PK 201/17, LEX nr 2580541).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy podkreślić, że nie było podstaw normatywnych, by w procesie ustalenia wysokości emerytury S. C. (hipotetycznie gdyby nie doszło do wypadku przy pracy i nadal pozostawałaby zatrudniona) uwzględnić gratyfikację finansową w związku z realizacją programu dobrowolnych odejść.

Podobnie ogólnie należy traktować okoliczności, których pojawienie się lub ustanie (czyli ich zmiana) uzasadnia zmianę czasu trwania renty. W obu przypadkach wydaje się, że decydujące znaczenie będą miały, z jednej strony, potrzeby uprawnionego do renty, a z drugiej strony, możliwości płatnicze zobowiązanego. Chodzi zatem o porównanie sytuacji, jaka miała miejsce w chwili ustalania warunków renty, z sytuacją zaistniałą po zmianie okoliczności (zob. J. Kondek: Wpływ sytuacji kryzysowych na stosunki cywilnoprawne, Warszawa 2021, LEX).

Sąd zatem, oceniając czy doszło w indywidualnej sprawie do zmiany stosunków, powinien brać pod uwagę interes obu stron, zasady słuszności, okoliczności, które uzasadniały poprzednio ustaloną wysokość i czas trwania renty, ale również powinien uwzględnić ewentualne nowe okoliczności, które od momentu poprzedniego ustalenia wysokości renty pojawiły się albo uległy zmianie.

Nową okoliczności, na którą powołuje się Spółka i która stanowiła dla Sądu Okręgowego podstawę do zastosowania mechanizmu wynikającego z art. 907 § 2 k.c., było osiągnięcie przez S. C. wieku emerytalnego i w konsekwencji otrzymanie

przez nią świadczenia, na które składa się wypadkowa renta z tytułu niezdolności do pracy oraz połowa emerytury.

Na aprobatę dokonanej przez Sąd oceny nie wskazuje sama okoliczność osiągnięcia przez pozwaną wieku emerytalnego, a układ zdarzeń na osi czasu. Należy bowiem podkreślić, że Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 22 czerwca 2009 r., zasądził od Spółki między innymi kwotę 3.145 zł tytułem renty wyrównawczej i 300 zł tytułem renty z tytułu pogorszenia stanu zdrowia i zwiększonych potrzeb. W 2010 r. S. C. osiągnęła wiek emerytalny, zaś powództwo o uchylenie Spółka złożyła w dniu 23 lutego 2017 r. Oznacza to, że przez prawie 7 lat wypłacała zasądzone świadczenie, mimo osiągnięcia przez pozwaną wieku emerytalnego. Dlatego nie można odmówić racji Sądowi Okręgowemu, że okoliczność osiągnięcia wieku emerytalnego miała wpływ na zmianę stosunków, ponieważ brak jest podstaw do bezwarunkowego przyjęcia, że pozwana w tym czasie (7 lat po osiągnięciu wieku emerytalnego) dalej byłaby osobą aktywną zawodowo, gdyby nie uległa wypadkowi przy pracy. W doktrynie przyjmuje się, że ryzykiem emerytalnym jest sytuacja zaprzestania pracy, a osiągnięcie określonego wieku i posiadania stażu to jedynie warunki nabycia prawa do emerytury (zob. I. Jędrasik-Jankowska: Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego, Warszawa 2018, s. 494). Z logicznego punktu widzenia nie może chodzić o ubezpieczenie jedynie momentu osiągnięcia wieku, ale stanu następującego po jego osiągnięciu (zob. R. Pacud: System Prawa Ubezpieczeń Społecznych, Część Ogólna, A. Wypych-Żywicka red., Warszawa 2020, s. 386).

Rację ma skarżąca, że zgodnie z nadal aktualnym stanowiskiem, wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z 12 czerwca 1968 r., III PZP 27/68 (OSNCP 1969 nr 2, poz. 24), w której stwierdzono, iż w procesie o rentę uzupełniającą, należną z tytułu wypadku w zatrudnieniu na skutek utraty zdolności do pracy zarobkowej, sąd nie powinien ograniczyć obowiązku płacenia renty do momentu uzyskania przez powoda uprawnień do emerytury, chyba że z okoliczności danej sprawy wynika, że powód w chwili osiągnięcia uprawnień do emerytury byłby niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej nawet wówczas, gdyby nie uległ wypadkowi. Jednakże istnieje potrzeba racjonalnej oceny, do kiedy – po osiągnięciu wieku emerytalnego – można przyjąć, że dana osoba byłaby aktywna zawodowo. Wiąże

się to ze stwierdzeniem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, poszkodowanemu pracownikowi, który nabył prawo do emerytury, może przysługiwać w dalszym ciągu renta uzupełniająca, jeżeli wykaże, że gdyby nie niezdolność do pracy wynikająca z wypadku przy pracy, mógłby nadal wykonywać pracę zarobkową wykorzystując zachowaną zdolność do pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2008 r., I BP 5/08, LEX nr 544666). Taka okoliczność, w niniejszej sprawie nie została przedstawiona.

Mając na względzie wszystkie powołane okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.